Bibl. J.

Rok III. Nr. 255. Sosnowiec, środa 31 października 1928 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

## Dwa kongresy socjalistyczne o miedzę

### W Katowicach i w Sosnowcu po 200 delegatów.

WARSZAWA, 30. 10. Ostatnie dni przed zebraniem się kongresów obu partyj socjalistycznych schodzą na gorączkowych przygotowaniach i agitacji.

Szczególnie ożywiona jest działalność obu partyj w Warszawie, gdzie frakcja rewolucyjna PPS., ma główne oparcie i gdzie, z drugiej strony, PPS. organizuje szereg nowych związków zawodowych, aby w nich skupić swych zwolenników.

Kongres frakcji rewolucyjnej PPS w Katowicach rozpoczyna się w czwartek 1 listopada i trwać będzie aż do soboty.

Pierwszy dzień kongresu poświęcony będzie jedynie formalnościom, związanym z wydawaniem legitymacyj oraz konferencjom centralnego wydziału z organizacjami prowincjonalnemi.

Otwarcie zjazdu nastąpi w piątek 2 listopada i w tym dniu przybędą do Katowic delegaci warszawskiego OKR.

Kongres PPS. w Sosnowcu rozpocznie się 1 listopada i trwać będzie cztery dni.

Obliczają, że w obu kongresach weźmie udział po 200 delegatów.

W kongresie katowickim przeważną ilość uczestników stanowić będą delegi warszawscy.

Do Sosnowca przybędą przeważnie delegaci związków i organizacyj prowincjonalnych PPS., przyczem 1 delegat przypada na 200 zarejestrowanych członków partji.

Sądząc z nastrojów, nie zanosi się na porozumienie między obu odłamami.

Zapewne oba kongresy zatwierdzą stanowisko swych władz partyjnych, poczem w dalszym ciągu toczyć się będzie między obu grupami walka o wpływy.

Wyrazem nastrojów panujących w PPS. są uchwały, zapadłe wczoraj na zebraniu parlamentarnego klubu PPS., które odbyło się w sejmie pod przewodnictwem posła Marka.

Jak stwierdza komunikat, klub wyraził potępienie dla roboty rozłamowej w PPS. oraz postanowił wydać jeszcze przed kongresem oświadczenie do robotników i chłopów, podpisane przez wszystkich posłów i senatorów PPS, głoszące że partja jest jednolita i zamach na jej całość został odparty.

Posłowi Barlickiemu oraz senatorowi Strugowi wyrażono podziękowanie za szybkie odbudowanie organizacji warszawskiej.

Wreszcie klub wyraził protest »z powodu przywłaszczenia sobie przez grupę warszawską nazwy »frakcja rewolucyjna«.

Na kongres sosnowiecki delegowani zostali przez klub parlamentarny posłowie: Marek, Kaczanowski i Nosal oraz senatorowie Strug, Kopciński i Posner.

Wobec zbliżającej się sesji parlamentarnej klub postanowił zgłosić do sejmu szereg wniosków i projektów ustaw.

## Wybór prezydenta Sf. Zjednoczonych.

### Zwycięstwo Hoovera pewne.

NOWY JORK, 30. 10. (wł) Kampanja wyborcza rozwija się w ostatnim tygodniu przed wyborami niebywale intensywnie. Kandydatura Hoovera ma w dalszym ciągu szanse zwycięstwa. Rzeczoznawcy przypuszczają, że tylko jakiś cud może wywołać porażkę Hoovera.

## Za kaucją 40 i 60 tysięcy złotych

### sąd lwowski zwolnił oskarżonych o wielkie nadużycia kolejowe.

LWÓW, 30.10 Izba radnych sądu okręgowego karnego we Lwowie uchwaliła wypuścić na wolność aresztowanych przed kilku miesiącami, obwinionych o nadużycia w związku z dostawami kolejowemi: b. naczelnika wydziału lwowskiej dyrekcji kolejowej Władysława Pawłowicza, po złożeniu kaucji w wysokości 40 tys. zł., dostawcę Lejtera zaś za kaucją 60 tys. zł.

Przeciwko tej uchwale prokurator zgłosił odwołanie.

## Bzdurstwa monarchistycznych niemców.

### Sen o koronie polskiej, wydobytej z Wisły.

BERLIN, 30. 10. (wł) W niedzielę odbył się w Ełku (Prusy Wschodnie) zjazd organizacji młodzieży monarchistycznej. Prezes tej organizacji Sievchaing wzywał zebranych do zachowania wierności byłej dynastji panującej.

»Wierzymy — krzyczał mówca — w posłannictwo narodowe Prus Wschodnich i dlatego podtrzymywać będziemy ideę pogotowia wojennego i idee monarchji. Wierzymy, że będziemy mogli odpowiedzieć na polską pieśń nienawiści pieśnią niemiecką! »Jeszcze Prusy nie zginęły« Wierzymy, że wydobędziemy z fal Renu koronę cesarską, a z fal Wisły koronę Królestwa Polskiego!«

Warjat, Wisła się palił..

## Echa zajść w Pens.

LYON, 30. 10. (wł.). W czasie uroczystości otwarcia przez Heriota posiedzenia rady miejskiej, ktoś z publiczności zabrał głos i czyniąc aluzję do krwawych wypadków w Pens obraził mera. Powstało zamieszanie, przyczem wybito kilka szyb. Heriot zawiesił posiedzenie i wezwał policję. 3 osoby zatrzymano.

PARYŻ, 30. 10. (wł.) Jak podaje »Le Matin«, rada ministrów w dniu dzisiejszym zajmie się sprawą w Pens.

## Demokratyzacja kolei.

### Zamiast 4 klas mają być tylko 2.

WARSZAWA, 30. 10. Polskie koleje za przykładem niemieckich mając zostawić w pociągach tylko klasy 2 i 3, które byłyby rozróżniane, jako twarde i wyściełane.

Według informacji, które uzyskaliśmy w min. komunikacji, w klasie 1-ej jeździ znikoma liczba podróżnych — zaledwie 0,5 proc., w 2 ej niewiele więcej — 4,7 proc. Największa liczba przypada na klasę 3-cią (66,3 proc.) i 4-tą (28,5 pr.)

Ruch osobowy był dotychczas deficytowy, dawał około 60 milj. zł. niedoboru; ponieważ po podwyżce taryfowo osobowej wpływy podniosły się o 4 — 5 milj. zł. miesięcznie, jest więc możliwość, że niedobór będzie pokryty; zniesienie zupełnie nierentującej się klasy 1-ej i przeniesienie podróżnych klasy 4-ej do 3-ej jeszcze podniosą dochody kolei.

## Pięcioletni chłopiec zabił stalówką 8-letniego

### towarzysza zabawy.

WARSZAWA, 30. 10. Tragiczny i niezwykły wypadek zdarzył się przy ul. Wolność nr. 5.

5-cioletni Zygmunt Kozłowski bawił się z 8-letnim Czesławem Kornackim.

W czasie zabawy chłopcy posprzeczali się, a następnie zaczęli się bić. Kozłowski chwycił ze stołu pióro i uderzył nim towarzysza w skroń nad lewym okiem.

Stalówka przecięła głęboko skórę i utkwiła w kości, nadwyrężając nerw oczny.

Mimo usilnej pomocy lekarskiej chłopca nie udało się uratować.

Nastąpiła gangrena i po piętnastu godzinach Czesło Kornacki wśród strasznych męczarni życie zakończył.

## Cło przywozowe na żyto.

WARSZAWA, 30.10 Dziś ukazało się rozporządzenie trzech ministrów (rolnictwa, przemysłu i handlu oraz skarbu), wydane na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego z dnia 28-go bm., wprowadzające cło przywozowe na żyto w wysokości 11 zł. od kwietnia.

## Katastrofalny głód na Litwie.

### Ludzie umierają na tyfus głodowy, a rząd nie pozwala kupować zboża w Polsce.

WILNO, 30. 10. Izba gospodarcza w Kownie zwróciła się do rządu z oświadczeniem, iż szereg powiatów znajduje się w przededniu klęski głodowej. Rząd wyasygnował na pomoc doraźną 12 miljonów litów. Związek kupców zbożowych wniósł memorjał do rządu, w którym domaga się zezwolenia na kupno zboża w Polsce. W Kowieńszczyźnie na pograniczu polsko - litewskiem na odcinku Święciańskim wybuchła epidemja tyfusu głodowego.

## Morderstwo na Żoliborzu.

### Kierownik robót zastrzelił przedsiębiorcę.

WARSZAWA, 30. 10. Wczoraj w południe Żoliborz Oficerski był terenem krwawej zbrodni, której ofiarą padł trzydziestoletni przedsiębiorca Józef Dominiak (wieś Góra, gmina Nowy Dwór).

Od dłuższego już czasu Dominiak nie otrzymywał zapłaty. Na tem tle między nim a kierownikiem budowy domu państwowego przy ul. Kaniowskiej nr. 15, inż. Władysławem Mazuchowskim, doszło wczoraj do ostrej scysji, która tak tragiczny wzięła obrót.

Nic początkowo nie wróżyło strasznego epilogu kłótni. W pewnym jednak momencie inż. Mazuchowski, w chwili największego zdenerwowania, dobył rewolweru.

Prawdopodobnie dla postrachu strzelił w górę, poczem skierował morderczą broń w pierś Dominiaka.

Suchy trzask wystrzału rewolwerowego i śmiertelnie rażony w piersi brocząc krwią, osunął się na ziemię.

Rannego przeniesiono do sąsiedniego »kantoru«. Wezwano pogotowie. Wszelki ratunek okazał się, niestety, spóźniony. Strzał bowiem był celny. Kula utkwiła w okolicy serca. Lekarz skonstatował śmierć Dominiaka.

Mazuchowskiego aresztowano.

### Pogodnie i chłodno.

Dziś dość pogodnie i chłodno.

### Uruchomienie komunikacji morskiej Gdynia—Ameryka Północna.

GDYNIA, 30. 10. (wł.) Jedna z wielkich linij okrętowych zamierza utworzyć bezpośrednią komunikację morską między Gdynią a Ameryką Północną.

### Kradzież w poselstwie szwajcarskiem w Zagrzebiu

ZAGRZEB, 30. 10. (wł.) Dziś w nocy w lokalu poselstwa szwajcarskiego złoczyńcy skradli 5 tys. dynarów i zbiegli.

### Wybory do izb przemysłowo-handlowych w Poznaniu.

POZNIAN, 30. 10. (wł.) W poniedziałek odbyły się wybory do izb przemysłowo - handlowych w Poznaniu. Udział głosujących był b. mały, bo zaledwie 20 proc. uprawnionych głosowało. Listy polskie otrzymały znaczną większość głosów.

### Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej w Rumunji.

BUKARESZT, 30. 10. (wł.) Pogrzeb ofiar ostatniej katastrofy kolejowej pod Recea odbędzie się dziś w Stattinie. Jako przedstawiciel rządu uda się na pogrzeb minister komunikacji Dimitriu. Wczoraj w szpitalu zmarły dalsze 2 osoby, które odniosły rany, a mianowicie palacz i pomocnik palacza pociągu pospiesznego.

### Inżynierowie Szaniawski i Woźniakiewicz wolni od winy i kary.

WARSAWA, 30. 10. (wł). Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami zawiesiła swego czasu w urzędowaniu inżynierów państwowej fabryki broni w Radomiu pp. Szaniawskiego i Woźniakiewicza, oskarżonych o wystąpienie przeciw § 144 k. k. Śledztwo wykazało bezpodstawność zarzutów, wobec czego sąd okręgowy, zgodnie z wnioskiem prokuratora, sprawę umorzył. Inżynierowie wrócili do pracy na poprzednio zajmowane stanowiska.

### Podpisanie układu pożyczkowego niemiecko-rumuńskiego.

BUKARESZT, 30.10. (wł.) Dzienniki donoszą, że układ pożyczkowy między Niemcami a Rumunją został podpisany. Dzienniki podają, również, że Antonettu, który wyjechał do Paryża, zdołał wyrównać różnice zdań, zachodzące w stanowiskach obu stron, tak, że układ z bankierami francuskimi zostanie podpisany z początkiem listopada.

### Masowe aresztowania komunistów w Bułgarji.

SOFJA, 30.10. (wł). Od czasu aresztowania przed 6 ciu miesiącami około 1000 komunistów, policja zaaresztowała znów nowych, tak, że w roku 1929 stanie przed sądem około 500 oskarżonych, przeważnie studentów. Opinja publiczna przypisuje to wystąpienie młodzieńczej zapalczywości oskarżonych. Władze jednak zapatrują się na tę sprawę poważnie. Amnestja niektórych uwięzionych, w związku ze wstąpieniem na tron nowego władcy, nie jest oczekiwana. Władze przed rozpoczęciem uroczystości zaaresztują 5 tys. podejrzanych.



# Na dzień oszczędności.

*Międzynarodowy kongres oszczędnościowy, odbyty w r. 1924 w Medjolanie, ustalił dzień 31 października, jako dzień corocznie poświęcony w całym świecie krzewieniu oszczędności. Polska w dniu tym również propaguje oszczędność i z tego powodu zamieszczamy dziś artykuł dra H. Grubera, oraz odezwę centr. komitetu obchodu „dnia oszczędności".*

Stały rozwój oszczędności stanowi jeden z podstawowych warunków funkcjonowania aparatu gospodarczego w państwie.

Nie ulega wątpliwości, że ruch inwestycyjny, również gdy chodzi o organizm nowopowstały, oparty być powinien jeśli nie wyłącznie, to przedewszystkiem i przeważnie na kapitałach, gromadzonych z oszczędności społeczeństwa. Wiadomo, że kapitały zagraniczne, napływające do kraju w formie pożyczek, tylko wtedy mają cel, gdy skierowane są ku wzmocnieniu produkcji, — słowem, gdy znajdują się w stanie płynnym. Na inwestycje o znaczeniu niejako konsumcyjnem przeznaczone są emisje długów wewnętrznych, których odbiorcami są głównie szerokie masy ciułaczy, oraz instytucje, w których lokują oni swe oszczędności. W ten sposób na cele wzmożenia dobrobytu w państwie mobilizuje się do wspólnej akcji kapitały oszczędnościowe.

Organami państwa dla ujmowania ruchu oszczędności są: P. K. O., komunalne kasy oszczędności i kasy spółdzielcze. Ponieważ żadna z tych instytucyj nie jest właściwie obliczona na zysk, a cel ich jest poniekąd wspólny, gdy chodzi o jaknajszersze propagowanie oszczędności, przeto w działalności ich wysuwa się na pierwszy plan czynnik społeczny, który sam przez się powinien uchylać konkurencję.

Równoległej akcji wszystkich tych instytucyj towarzyszą przedewszystkiem te korzystne rezultaty, że nie dopuści się do zaniedbania żadnej metody, która mogłaby się przyczynić do rozszerzenia kół ciułaczy, a przedewszystkiem do podtrzymywania wytrwałości i systematyki w oszczędzaniu.

Środki, służące do rozpowszechniania idei oszczędności, są nader rozległe: prasa, ulotki, popularne odczyty, druki, dostarczane władzom duchownym, wychowawcom itp. Dzięki systematycznej działalności propagandowej sfer, do których dociera działalność kas oszczędności, obejmują całą ludność od młodzieży szkolnej poprzez inteligencję aż do mas robotniczych.

Poczucie oszczędności jest zjawiskiem wspólnem wszystkim narodom świata, gdyż w nowoczesnym układzie sił światowych o potędze narodu i państwa decyduje jego poziom gospodarczy. Dlatego też propaganda oszczędności stała się zagadnieniem międzynarodowem, a dzień 31 października ustanowiony został przez międzynarodowy kongres oszczędnościowy, jako święto oszczędności wszystkich cywilizowanych społeczeństw.

W rzędzie tych społeczeństw kroczy również i Polska, której coraz wyższy rozwój gospodarczy na gruncie ustabilizowanych stosunków daje rękojmię, że w dziedzinie kapitalizacji dorównamy narodom bardziej zamożnym.

*Dr. H. Gruber.*

## ODEZWA.

Obywatele!

„Każdy jest kowalem własnego szczęścia", którego głównemi warunkami są: zadowolenie i spokój.

Idą one w parze ze świadomością zabezpieczenia bytu jednostki i rodziny, a obce są tym, których życie wypełnia niepokój o chleb powszedni. Zamiast zadowolenia udziałem ich jest zgryzota, zamiast spokoju—trwoga o niepewną przyszłość.

Od nas samych zależy uniknięcie ich i zapewnienie sobie materjalnych podstaw zadowolenia i szczęścia.

Drogą, która do tego celu wiedzie, jest oszczędność.

Kroczyć nią jest nietrudno. Wystarczy tylko, wydając pieniądze dziś, pomyśleć o tem, aby został z nich choćby grosz na jutro.

Nagrodą za umiarkowanie w dzisiejszych drobnych wydatkach będą środki na przyszłe większe potrzeby. Jak z małych strumyków tworzą się potężne rzeki, tak z groszy powstają wielkie kapitały.

Jeden złoty, oszczędzany co tydzień, to po pięciu latach około 400 złotych. Nic nie oszczędzając, nic nie będziemy mieli.

Niech tylko trzecia część 30 miljonowej ludności Polski stosuje oszczędność groszową, to w ciągu lat 5 zgromadzi 4 miljardy złotych.

Zbyteczną wówczas stanie się dla nas pomoc zagranicy. Rozporządzać będziemy własnemi środkami, które posłużą do utrzymania w ruchu warsztatów pracy, podniesienia rolnictwa,ożywienia przemysłu i handlu oraz do wprowadzenia racjonalnych urządzeń w miastach.

Oszczędzając, zapewnimy sobie dobrobyt osobisty, a państwu—rozkwit życia gospodarczego.

Każdy grosz oszczędzony stanowi cegiełkę gmachu osobistej niezależności materjalnej, a jednocześnie—środek wyzwolenia i potęgi gospodarczej kraju.

Oszczędzajmy więc grosze, które zamienią się w setki, tysiące i miljony.

Chciejmy tylko chcieć!

Centralny komitet obchodu „dnia oszczędności"

Warszawa, dn. 31 października 1928 r.

# 10-lecie niepodległości a rolnicy pow. będzińskiego.

Wkrótce będziemy uroczyście obchodzić 10-lecie uzyskania niepodległości. Należy się poważnie zastanowić, co rolnicy od chwili uzyskania niepodległości zrobili i co do zrobienia pozostaje.

Zdawałoby się, że kultura rolna wśród drobnych gospodarstw naszego powiatu powinna stać na wysokim poziomie, gdyż pod względem zbytu miejscowi rolnicy znajdują się w warunkach daleko lepszych w porównaniu z czysto rolniczemi miejscowościami, położonemi daleko od rynku zbytu i linij kolejowych. Tymczasem, z małemi wyjątkami, jest wprost przeciwnie i rzadko gdzie ziemia jest w takiem zaniedbaniu, jak właśnie w powiecie będzińskim.

Większość małorolnych uprawia swą ziemię tak, jak nasi dziadkowie przed stu laty, bo chleba i ziemi było w bród i olbrzymie połacie roli leżały odłogiem a w rezultacie plony, które zbierają, w wielu wypadkach, nie pokrywają nawet kosztów uprawy.

W gospodarstwach zaś wzororowych, jak np. w majątku Leśniewo, pow. gnieźnieńskiego, na glebach piaszczystych p. Lassow osiąga z morgi plon około 30 kwintali żyta, a nasz małorolny zbiera 3 kwintale, winiąc o to wszystkich tylko nie siebie, a to, że była susza, to znów mokro, że mu robią szkodę, że wskutek robót kopalnianych ziemia jest wysuszona i t. d. Jednak pomimo to wszystko, kto dobrze uprawi swój kawałek, umiejętnie zastosuje nawóz sztuczny i da dobre nasienie, ma plony znacznia wyższe.

Żadna część naszego kraju nie przedstawia tak korzystnych warunków, jak Zagłębie, gdyż zbyt mamy na miejscu, więc każdy wysiłek sowicie się opłaci.

Ponieważ rolnicy stanowią około 70 proc. ludności polskiej, należy w 10 leciu naszej niepodległości głęboko się zastanowić, jakie to obowiązki leżą przed rolnictwem.

Dotychczas na skutek małej wydajności naszych gospodarstw zmuszeni jesteśmy corocznie za setki miljonów sprowadzać do Polski zboża, owoców i warzyw, zamiast za setki miljonów wywozić.

Rząd, rozumiejąc dobrze, że podstawą naszej gospodarki państwowej jest rolnictwo, przychodzi mu z daleko idącą pomocą finansową, w celu podniesienia kultury rolnej, w postaci pożyczek na meljoracje rolne, maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i ziarno siewne, oraz paszę, więc robi wszystko, co do niego należy, ale nie może za rolnika uprawiać ziemi, za niego siać e. t. c. Każdy więc rolnik powinien sobie dobrze uprzytomnić, że jego obowiązkiem obywatelskim jest należycie podnieść kulturę rolną, ażeby uzyskać maximum wydajności gleby. Powiększając parokrotnie swe plony, uzyskuje większe dochody, ma możność zaspokojenia swych potrzeb, przez co zwiększa się produkcja i handel.

Z okazji dziesięciolecia niepodległości niech w każdej wiosce więcej uświadomiony rolnik postawi sobie za zadanie zorganizować kółko rolnicze, które za pomocą odczytów i zakładania poletek doświadczalnych będzie dawać wskazówki, jak należy uprawiać rolę, ażeby

zwiększyć plony, a przez to przyczynić się do podniesienia gospodarczego naszej Ojczyzny. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, ażeby w gminach rolniczych naszego powiatu w wyższych klasach szkoły powszechnej wprowadzone były popularne wykłady z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa, gdyż przez młode pokolenie trafi się do starszych, a nie należy zapominać o tem, że to przyszli posiadacze teiże ziemi i umiłowanie jej wszczepiać należy od dzieciństwa.

Jednocześnie apeluję do jednostek, pracujących społecznie, ażeby w tej sprawie zabierały głos i poparły me usiłowania w kierunku podniesienia kultury rolnej w naszym powiecie.

**Prezes kółka rolniczego**
**w Zagórzu**
*Feliks Dzierzawski.*

# Dramat w Wojkowicach Komornych.

## Strzały przypadkowe, czy umyślne?

Dramat, który rozegrał się ubiegłej niedzieli w rodzinie pp. Woczewskich, jest nielada sensacją dla Zagłębia. Nic też dziwnego, że na tle dramatu ludzie snują fantastyczne plotki.

W celu wyświetlenia sprawy, wysłaliśmy na miejsce jednego ze współpracowników, który zdołał zebrać

**następujące szczegóły,**

które jednak zaciemniają o tyle sprawę, że w świetle ich ujawnia się możliwość zarówno

**przypądku, jak i zbrodni.**

Nadsztygar kop. Jowisz, 47-letni Józef Woczewski żył ze swoją 45-letnią żoną Heleną długi czas szczęśliwie. Mają oni troje dzieci, z których najstarsze liczy lat dwadzieścia kilka, najmłodsze zaś dopiero 12.

Przed kilku laty między małżonkami wybuchły niesnaski

**na tle pieniężnem.**

P. Woczewski coraz więcej wydawał po za domem, a coraz mniej dawał żonie na utrzymanie.

Z tego powodu wybuchały sprzeczki, które w ostatnich czasach kończyły się

**pobiciem żony**

i to tak silnem, że okazywała się konieczność wzywania lekarza.

P. Woczewska nie rościła do męża żadnych pretensyj z powodu wydatków pozadomowych i chętnie chciała się z nim rozejść, byle tylko mąż zgodził się płacić pewną sumę na utrzymanie dzieci.

Przed feralną niedzielą p Woczewska udała się ze skargą do zwierzchnika męża i właśnie na tem tle rozegrała się scena, zakończona

**dwoma strzałami.**

Jak twierdzi oskarżona, rewolwer wypalił sam podczas szarpaniny z mężem, który ją chciał pobić.

Mąż zaś przeczy stanowczo temu i obstaje przy

**obmyślanej zbrodni.**

Wczoraj p. Woczewska została przekazana sędziemu śledczemu w Będzinie, który zdoła może rozwiązać zagadkę i odpowiedzieć na pytanie:

**zbrodnia czy przypadek?**

Ranny dwoma strzałami p. Woczewski znajduje się na kuracji w szpitalu w Szarleju. Lekarze stwierdzili, że kiszki nie zostały naruszone, jeżeli więc nie wywiąże się jakaś komplikacja z błoną brzuszną, ranny za kilka tygodni będzie zdrów kompletnie.

# Przed wyborami do rad miejskich

## Ględzenie i plotki ale bez nazwisk.

Pomimo zbliżania się terminu wyborów do rad miejskich Sosnowcu, Dąbrowy i Będzina, nie odczuwamy jeszcze zbytnio »atmosfery przedwyborczej«. Tu i ówdzie odbywają się zebrania i narady, ale nic z nich dotychczas wywnioskować się nie da. Zdaje się być rzeczą pewną, że przygotowania do ostatecznej rozgrywki odbywają się obecnie za kulisami, eby nie odkrywać kart przedwcześnie i nie pokazać przeciwnikowi miejsc słabych.

Na pytania: »kto? z kim? na kogo?« jeszcze nic pewnego odpowiedzieć nie można. Wymieniane są nazwiska przyszłych prezydentów, ale tych kandydatur brać poważnie nie można, gdyż jest ich o 99 proc. za dużo.

Bardzo chwalebną jest myśl, rzucona na pewnem zebraniu w Sosnowcu, żeby na liście radnych i to na miejscach czołowych znaleźli się wybitniejsi urzędnicy magistraccy. Jako wyspecjalizowani w sprawach samorządowych zajęliby posterunki ławników-decernentów i w ten sposób miasta zaoszczędziłyby nieco grosza na administracji, nie potrzebując opłacać dublowanych posad.

Czy jednak projekt powyższy dojdzie do skutku — niewiadomo, zależy to bowiem w zupełności od tego, kto otrzyma większość w radzie i czy rady zgodzą się na powierzanie stanowisk ławników specjalistom, czy też w dalszym ciągu zechcą przy obsadzaniu płatnych miejsc stosować wytrych, czy klucz partyjny.

Projekt powyższy znajdzie wielu zwolenników, o czem świadczy przemowa pewnego jegomości na jednem z zebrań poufnych.

Otóż mówca ten wyraźnie się zastrzegał, że »ani on, ani nikt z obecnych tutaj« do żłobu się nie pcha, lecz sprawiedliwość nakazuje, byśmy mogli mieć wpływy na gospodarkę miejską.

— Więc pan by nie chciał być nawet ławnikiem? — zapytuje jeden z nabożnych słuchaczy.

— Ależ owszem! Przecież jeśli się ma mieć wpływ, to trzeba zająć stanowiska wpływowe... brzmi odpowiedź, przyjęta oklaskami słuchaczy.

Na zakończenie sensacja: w Sosnowcu ma powstać jeszcze jedno pismo codzienne, o co zabiega mocno jeden z dziennikarzy bez stałego miejsca zamieszkania. Jeśli projekt dojdzie do skutku, to radzilibyśmy pismo to nazwać »Meteorem wyborczym«.

(r.)

## Zebranie przedwyborcze BBWR.

W dniu 27 m października rb. przy ul. Dęblińskiej Nr. 5 w lokalu własnym odbyło się zebranie BBWR. przy udziale 70-u osób reprezentujących 28 organizacyj społecznych. Zebraniu przewodniczył dr. Rzadkiewicz. Referat programowy o zdaniach gospodarki samorządowej wypowiedział dr. Marczyński. Mówca w sposób treściwy zakreślił program gospodarki BBWR., wskazał na czas jego realizacji, wyjaśnił taktykę BBWR. niełudzenia społeczeństwa czczemi obietnicami. Referatu wysłuchano z dużem zainteresowaniem. Następni mówcy: pp. dyr. Mazur, Górecki, Kiepura, Bałazy, Strzałkowski, Hauke rozwijali program pracy BBWR. zgodnie z ideologią bloku i w myśl referatu dr. Marczyńskiego.

Zebrani jednomyślnie postanowili popierać poczynania BBWR. i zdecydowanie nadesłać do komitetu wyborczego BBWR. swych przedstawicieli.



# Rozbicie samochodu p. M. Zmigroda przez pociąg.

## P. Zmigrod i szofer wyszli bez szwanku.

Wczoraj w godzinach rannych p. Maksymiljan Zmigrod z Będzina jechał samochodem przez Małą Dąbrówkę do Katowic. Przejazd na ul. Katowickiej był niezamknięty, wobec czego szofer p. Janowski nie zwalniał biegu. Jakież jednak było jego przerażenie, gdy ujrzał nagle pędzący pociąg osobowy. Przejechaćby nie zdążył, wobec czego użył hamulców. Pociąg zaczepił jednak samochód i, wlokąc go kilkanaście metrów po szynach, rozbił na kawałki.

Pasażer jednak i kierowca cudem nie tylko ocaleli, ale nie odnieśli nawet drobnego skaleczenia.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Październik 31 Środa | Dziś: Symfonjusza<br>Jutro: Wszyskich Świętych<br>Wschód słońca 6.50<br>Zachód „ 4.09 |

## RADJO.

### KATOWICE.

Środa 31 — października.

15.45 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.30 Transmisja z Krakowa.
17.10 Transmisja z Krakowa.
17.35 Wykład języka polskiego.
18.— Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19.25 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska".
19.56 Transmisja z Warszawy.
20.30 Koncert wieczorny.
22.— Transmisja komunikatu lotniczo-metor. i komunikaty PAT z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

## Z Sosnowca.

# Kto zamordował?

Taki jest tytuł powieści, którą zaczniemy drukować w dn. 1 listopada rb.

Jeżeli "Dramat w Bicetre" i drukująca się obecnie powieść pt. „Krwawa zemsta" przykuwały uwagę czytelnika, to zapowiadana przez nas powieść „Kto zamordował" zajmie nam każdą wolną chwilę. Śledzić będziemy z największem zajęciem wysiłki detektywów, którzy błądzą w labiryncie domysłów i podejrzeń, by po wielu trudach rozwiązać wreszcie krwawą zagadkę: „Kto zamordował?"

Z całą stanowczością twierdzimy, że tak zajmującej powieści żadne pismo w Zagłębiu nigdy jeszcze nie drukowało.

Kto więc chce spędzać długie jesienne i zimowe wieczory przyjemnie, niech natychmiast zaabonuje sobie za 2 złote miesięcznie „Expres Zagłębia" który jest najtańszem i najlepszem z pism prowincjonalnych.

(s) **Do byłych legjonistów, peowiaków i wojskowych.** Zarząd związku legionistów w Sosnowcu tą drogą uprasza zamieszkałych na terenie Sosnowca legjonistów, peowiaków i b. wojskowych o gremjalny udział w akcie złożenia wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza, grobie legjonisty Nowaka i grobowcu powstańców śląskich na cmentarzu sosnowieckim w dniu 1 listopada br. tj. w dzień Wszystkich Świętych. Zbiórka w podwórzu magistratu sosnowieckiego o godz. 15 (3 popoł.).

(s) **Pogoń za złodziejem.** W dniu 29 bm. o g. 12,30 złodziej recydywista Bolesław Gola (Konstantynowska 35) użbrojony w grubą laskę, będąc w stanie podchmielonym, awanturował się na ulicy Konstantynowskiej i wszystkich napotkanych przechodniów bił laską i rozpędzał, powodując zakłócenie spokoju i zbiegowisko ludzi. Peł-

niący służbę post. Snakowski usiłował ująć awanturnika, lecz ten na widok policjanta rzucił się do ucieczki. Na wszczęty alarm przybyło kilku policjantów, którzy uciekającego Golę osaczyli na kolonji »Fitzner i Gamper«. Gdy poster. Snakowski usiłował zbliżyć się do opryszka, ten obrzucił go cegłami. Poster. Snakowski w obronie własnej użył broni palnej, dając jeden strzał w kieruuku napastnika lecz chybił. Dopiero przy pomocy przybyłych policjantów Gola został aresztowany w ogrodzie przy fabryce Schöna, dokąd zdołał jeszcze uciec.

---

**Ważne dla pracowników piekarskich.** W dniu 3 listopada rb. o godz. 5-tej po południu odbędzie się ogólne zebranie pracowników piekarskich z Sosnowca i okolicy na które uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Na zebraniu obecny będzie przedstawiciel z Warszawy.

3379 **Zarząd.**

---

(s) **Samobójca nieznany.** W dniu 29 b. m. o godz. 10 w ogródku przy domu noclegowym przy ul. Teatralnej usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej mężczyzna, którego nazwisko trudno ustalić, ponieważ nie posiada żadnych dokumentów. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, odwieziony został do szpitala na Pekinie. Stan desperata ciężki.

(s) **Spacer z nieznajomymi.** W dniu 29 bm. Stanisław Klimkiewicz (Kaliska 15) zameldował, że dnia 28 bm. o godz. 20.30, gdy przechodził ulicą Kościelną w stanie podchmielonym, podeszło do niego 2 nidznanych mu osobników, którzy zabrali go z sobą na hałdy, a następnie zdjęli mu palto i kamasze, ogólnej wartości 190 zł., poczem zbiegli w stronę ul. Kościelnej.

(s) **Nocna uczta w „Bagateli“.** Nocy wczorajszej do cukierni »Bagatela« przy hotelu Wiktorja w Sosnowcu dostali się przez okno od podwórza złodzieje i wyprawiali sobie cukrową ucztę. Najedli się ciastek, czekolady i cukierków, czego nie zjedli, to zapakowali w papier, dołożyli sobie do tego 60 zł. drobnemi z szuflady i nawet zdążyli na samym środku lokalu pozostawić po sobie wstrętne ślady.

Po załatwieniu tego wszystkiego nieproszeni goście opuścili gościnny lokal również przez okno.

# Straszna zemsta pogniewanej siostry.

## Nasłany bandyta gwałci i rabuje.

Działo się w Bobrownikach. Do pewnego mieszkania przyjechał na rowerze bandyta, wszedł do pokoju, w którym znajdowała się młoda dziewczyna i grożąc rewolwerem, kazał się jej położyć do łóżka. Co biedaczka miała robić? Usłuchała bandyty, no i w krótce zapanowała między nimi harmonja. Pogodzili się. Po pewnym czasie, bandyta poprosił dziewczyny, by wyszła przed dom, zobaczyć, czy mu czasami, nie ukradł kto roweru.

Dziewczę spełniło prośbę bandyty, a ten niewdzięcznik skorzystał z jej nieobecności i machnął z szuflady sto kilkadziesiąt złotych.

Zaalarmowana przez »shańbioną« i »okradzioną« policja wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do ciekawych wyników.

Oto »bandytę« nasłała siostra bohaterki dla nastraszenia jej, bo się z sobą pogniewały. Poszkodowana nie ma żalu o gwałt, którego również podobno nie było, ale podtrzymuje oskarżenie o kradzież.

Jutro zapewne policja wyświetli tę sprawę o tyle, że będziemy mogli dać dokładny wynik śledztwa.

---

### Z Będzina.

(b) **Budowa gmachu szkoły zgromadzenia kupców.** 11 listopada w dzień święta 10-lecia niepodległości nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu gimnazjum zgromadzenia kupców (dawniej 7-klasowa szkoła handlowa) przy ulicy Sienkiewicza.

Do prezydjum, wyłonionego przez komitet budowy, należą pp.: Gadomski, dyr. tow. sosnowieckiego, Michael, prezydent Będzina i Błażejewicz dyr. gimnazjum.

Wybór dnia święta narodowego na poświęcenie kamienia węgielnego nowej placówki kultury zasługuje na specjalne uznanie.



**Tylko za 33 grosze dziennie!**

**? ? ? ? ?**

Ciąg dalszy jutro.

### Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania komitetu budowy policyjnego domu zdrowia.** W poniedziałek wieczorem w sali magistratu odbyło się zebranie komitetu budowy policyjnego domu zdrowia. Ze sprawozdania wynika, że z zabawy, urządzonej w dniu 20 bm. osiągnięto około 400 zł. czystego zysku. W dniu 4 listopada w sali klubu tow. »Saturn« staraniem komitetu mają być urządzone zawody między p. Wiecorkiem z Grodźca a p. Morgensztenem, oraz boks i wiele innych atrakcyj, a w dniu 19.XI ma być wyświetlony obraz kinematograficzny.

(c) **Chciał skorzystać z nieszczęścia sąsiada.** Właściciel krowy, która, powracając z pastwiska, złamała sobie nogę, Domański Nemezusz sprzedał ją masarzowi Mahoniowi Tomaszowi, zamieszka emu przy ul. Krzywej za cenę 300 zł. Mahoń miał przesłać pieniądze na drugi dzień, tymczasem upływały tygodnie, a Mahoń mimo napomn eń Domańskiego pieniędzy nie przysyłał, mówiąc, że krowa nie była więcej warta niż 260 zł. Sprawę rostrzygnął sąd pokoju w Czeladzi, skazująą Mahonia na zapłacenie 300 zł. i 15 proc. od nich w stosunku miesięcznym od chwili wniesienia skargi.

(c) **Cegły na torze kolejowym** Bondałała Piotr, kierownik robót przy fabryce Józefów, złożył przywiezioną cegłę na bocznym torze kolejowym linji Sosnowiec — Saturn i mimo napomnienia kolejarzy cegły nie usunął, za co odpowie przed sądem.

(c) **Za brak znaczków pocztowych.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Kota Tomasza, Bytomska 61 za stały brak znaczków pocztowych w jego sklnpie.

### Z Grodźca.

(g) **Odczyt dra Marczyńskiego.** Staraniem zarządu spółdzielni kredytowej »Samopoc« w Grodźcu odbył się odczyt 28 X br., z racji propadandy na rzecz oszczędności. Odczyt wygłosił dr. Marczyński, wzbudzając zainteresowanie w tej dziedzinie życia.

Sala szkoły nr. 1 była wypełniona po brzegi słuchaczami, którzy darzyli prelegenta zasłużonemi oklaskami, wyrażając tem swe gorące podziękowanie.

(g) **W związku ze zjazdem P. O. W.** i legjonistów, przyjmuje się zgłoszenia, celem rejestracji legjonistów, P.O.W. oraz osób, które współdziałały w walce o niepodległość, w lokalu zw. strzeleckiego w Grodźcu — poniedziałki i piątki od 6 — 8 wieczór. Wielce pożądane jest składanie wszelkich pamiątek z okresu od 14 do 18 roku, związanych z ruchem niepodległościowym: jako to: pism, ulotek, dokumentów itd. do monografi, która zawierać będzie opisy walk o niepodległość.

Przewodniczący komisji miejscowej rejeatrcyjnej. A. Czarnecki.

(g) **„Popychadło“ w Wojkowicach Kom.** W ub. niedzielę amatorzy z Grodźca pod reżyserją p. Bergiera, w Wojkowicach Kom. odegrali »Popychadło« Szukiewicza.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyli: p. Michalczykówna w roli Mańki, która otrzymała bukiet żywych kwiatów, p. Krężel w roli Ignaca, p. Pilarski w roli ojca, p. Matvniówna w roli macochy i Kulesza w roli opiekuna. Reszta ról wypadła również dobrze, co należy zawdzięczać reżyserji. Dochód z przedstawienia przeznaczono na Strzeica w Grodźcu.



---

# Krwawa zemsta.

147.

W tem, z pośród zdumionych tem odkryciem górników, dał się słyszeć górujący nad zgiełkiem głos:

— Antonio skłamał!

Wszystkich głowy zwróciły się w tę stronę. Bartoli zadrżał. Klara i Filip nabrali nadziei. Djana w milczeniu przysunęła się do Antonia.

Jakiś starzec wystąpił z tłumu i gdy światło lamp padło na twarz jego, Bartoli krzyknął ze zdziwienia:

— Pan de Montaiglon!

Ten, wskazując ręką Antonia, powtórzył:

— On skłamał!

Antonio rzucił się ku niemu.

— Więc pan utrzymujesz, że to nie Bartoli zabił mego ojca?

— Oświadczam to stanowczo!

Bartoli sam przyznał się do zabójstwa!

— Bartoli poświęcił swój honor i swoje życie, dla ocalenia honoru zabójcy pańskiego ojca.

— Któż był tym zabójcą?

— Śmierć nastąpiła wypadkiem.. lecz wiedz pan, że spowodowała ją matka twoja!

— Moja matka! Daj pan dowód, że mówisz prawdę? — zawołał Antonio z zaciśniętemi pięściami.

— Dowód jest w aktach... zakomunikuję go panu... ale później, podczas śledztwa, jakie wszczęte będzie przeciwko panu za zbrodnię dzisiejszą... W imieniu prawa, aresztuję pana!...

— Czyn Antonia — rzekł Bartoli, podchodząc — jest wstrętnym... Popełnił on zbrodnię wielką... ale żaden człowiek nie utracił życia... Nieszczęście stało się ogromne, lecz dotyczy ono tylko mego majątku... Przebaczam mu... i proszę, aby wszyscy tu zebrani rówuież mu przebaczyli...

— Na śmierć! na śmierć go!... — wrzasnęło kilkadziesiąt głosów.

Djana podeszła do brata jeszcze bliżej.

Antonio, z głową podniesioną, obojętnym wzrokiem wodził po tłumie.

— Czy żałujesz swego czynu? — zapytała po cichu!

— Żałuję, lecz nie lękam się.

— Jesteś zgubionym... słyszałeś!... P. Bartoli i p. Montaiglon mogą ci przebaczyć, ale nie zastoniązie przed sprawiedliwym gniewem górników...

— Mogą mię zabić. Nie zadrżę.

Djana w rękę brata wsunęła nóż.

— Weź go i odejdź!

Antonio wziął broń i spojrzał na siostrę.

Zrozumiał ją.

Podszedł ku Bartolemu i wyrzekł jedno tylko słowo:

— Przepraszam!

Jednem silnem uderzeniem wbił nóż w serce i padł martwy na ziemię.

XVI.

Słońce zaświeciło.

W pół roku po śmierci Antonia, w kościele w Prades odbył się ślub Klary z Filipem.

Bartoli, widząc ich szczęśliwych, zapomniał o marzeniach dawnych. Klara, zamiast żoną, została jego córką. Podczas owej nocy strasznej, w której zdarzyła się katastrofa, usłyszawszy ich zwierzenia wzajemne, cierpiał niezmiernie i by uwolnić się od tych cierpień, pragnął zagrzebać się w gruzach kopalni. Ale prawość charakteru i miłość dla syna, natchnęła go wkrótce rezygnacją. Później szczęście Filipa i Klary, tak dalece wyrugowało z serca dawne pragnienia, iż w dzień ślubu bez żadnej ukrytej myśli mógł oświadczyć Klarze:

— Jestem zupełnie szczęśliwym!

Następnego dnia wszakże szczęście całej rodziny pokryło się chmurą.

Djana oświadczyła, iż wstępuje do klasztoru.

Postanowienie jej było niewzruszone, wszelkie perswazje nie pomagały. Musiano ustąpić.

W kilka dni po śmierci Antonia przybyli do Bartolego Persillard i Jactain. Opowiedzieli mu swe zgryzoty i cierpienia od czasu, jak dzięki jego wspaniałomyślności, stali się bogatymi i prosili, by wziął napowrót dane im pieniądze.

Bartoli nie chciał przyjąć. Włóczęgi nalegali uporczywie.

— Wiele wycierpieliśmy z ich powodu... i omal nie staliśmy się sobie wrogami — mówił Jactain.

— Zresztą, rachujemy, iż gdy pan przekona się, że jesteśmy ludźmi uczciwymi, to da nam jakie zajęcie u siebie.

— Byle nie zbyt uciążliwe — dorzucił Jactain.

Bartoli uśmiechnął się.

Widzę, że rzeczywiście jesteście uczciwymi. Wakuje obecnie posada ogrodnika... jeden z was mógłby ją zająć...

— To dla ciebie, Persillardzie.. bo dla mnie to praca za ciężka..

— Mógłbyś zostać jego pomocnikiem, jeżeli chcesz — odrzekł Bartoli, śmiejąc się.

— Jeśli tak, to zgoda... Persillard sam jeden nie da sobie rady.

I zwróciwszy się do niego dodał.

— Widzisz, mówiłem ci, że interes urządzi się doskonale... Oto mamy dowód... Który dzień tygodnia mamy dzisiaj?

— Poniedziałek.

— Otóż, ja nigdy w poniedziałek nie psuję sobie humoru.

KONIEC.

## Z Dąbrowy.

(d) **Dziesięciolecie niepodległości w Gołonogu.** W Gołonogu ukonstytuował się komitet obchodu, do którego weszli: p. Irena Faryaszewska ks. Teodor Urbański p. St. Szczęsny i p. Wł. Mrozik.

Program obchodu jest następujący: o godz. 10 zbiórka na kopalni Flora i przed domem b. gminy. Stąd pochody do kościoła.

Po nabożeństwie pochód wyruszy na dworzec kolejowy gdzie odbędzie się wmurowanie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez stowarzyszenie pracowników kolejowych w Gołonogu. Ze stacji pochód ruszy do szkoły, gdzie nastąpią przemówienia. O godz. 3 i pół po południu odbędzie się uroczysta akademja dla dzieci, a o godz. 6 ej wiecz. na kopalni »Flora« akademja dla starszych.



(d) **Tramwaj Dąbrowa — Reden.** Linja tramwajowa na odcinku od kościoła na R e d e n, została uruchomiona. Od dnia dzisiejszego tramwaje na tym odcinku będą kursowały normalnie.

(d) **Prace przy wykończeniu domu ludowego.** Ze względu na mające się odbyć dn. 1 listopada uroczystości otwarcia domu ludowego w Dąbrowie, w ostatnich dniach rozpoczęto gorączkową pracę nad wykończeniem budynku. Roboty są prowadzone na dwie zmiany w nocy i w dzień. Jest nadzieja, że dziś budynek będzie całkowicie wykończony.

(d) **R e m o n t ambulatorjum miejskiego.** Ambulatorium miejskie przy ulicy Zeromskiego zostało przeniesione na czas remontu, który potrwa około miesiąca, do ambulatorjum na Reden. Komisje lekarskie, jakie się odbywały we wtorki i piątki w lokalu tegoż ambulatorjum, będą się teraz odbywać na Redenie.

(d) **Wstrząsy podziemne nadal trwają.** Stałe skargi mieszkańców Dąbrowy na coraz to częstsze wstrząsy podziemne: które wywołują wśród mieszkańców D ą b r o w y, a w szczególności ulic: Wiejskiej i Szpitalnej paniczny strach, nic nie pomagają. Wstrząsy trwają nadal i coraz groźniejszą przybierają formę. W ubiegłą niedzielę na ulicy Wiejskiej, dały się odczuć trzy razy w ciągu dnia silne wstrząsy.

Następnie na ulicy Szpitalnej znów odczuto onegdaj silny wstrząs. Wogóle niema dnia, aby w jakim punkcie miasta wstrząsy się niepowtarzały.

## Z Zawiercia.

(z) **Legjoniści i inwalidzi** wojenni w Zawierciu biorą czynny udział w obchodzie 10-lecia niepodległości, a nawet mają przedstawicieli w komitecie obchodu.

Nieprawdą jest, aby na zebraniu mówiono o specjalnej sekcji w pochodzie i uroczystościach w dniu 11 listopada, w której mieliby wziąć udział byli uczestnicy rozbrojenia niemców; natomiast prawdą jest, że p. Mróz mówił na zebraniu o dekoracji żetonami pamiątkowemi jednostek w Zawierciu, biorących udział w rozbrojeniu i prawdą jest że legjoniści i inwalidzi nie chcą należeć do tej specjalnej sekcji, nie mającej nic wspólnego z komitetem obchodu, a stworzonej przez ludzi niepowołanych.

Takie sprostowanie otrzymaliśmy z podpisami zarządów i z pieczęciami pow. koła związku inwalidów wojennych i oddziału związku legjonistów w Zawierciu.

(z) **Most na ul. Włodowskiej.** Budowa mostów przy ul. Włodowskiej, rozpoczęta przez magistrat przed kilku miesiącami, znajduje się obecnie w stadjum końcowem.

Obecnie wykończona jest płyta żelbetowa. Koryto rzeki przesunięte będzie o 12 metrów. Most posiada 10 metrów rozpiętości w świetle i przedstawia się imponująco. Do użytku publicznego oddany zostanie w roku przyszłym. Pierwszy most, rozpiętości 5 metrów na tej samej drodze jest już zupełnie wykończony.

(z) **Strajk rzeźników.** W mieście wybuchł oryginalny strajk rzeźników z mięsem wieprzowem. Panom tym chodzi o podwyższenie cennika na mięso. W ub. piątek zwołana była w magistracie komisja cennikowa, na którą rzeźnicy spóźnili się, wskutek czego komisja się nie odbyła. Należałoby, aby władze odpowiednie wpłynęły na rzeźników w tym sensie, iżby nie pozbawiali ludności mięsa, uciekając się do strajku.

(z) **Sprzedaż wieńców na biednych.** N. O. K. dorocznym zwyczajem rozpoczęła sprzedaż wieńców na groby w dzień zaduszny, z których dochód przeznaczony jest na ciepłą odzież na zimę dla biednych. Sprzedaż odbywa się przy ul. Cmentarnej i naprzeciwko portjerni T.A.Z.

# Dziwny zespół „artystyczny".

### Szukają go po świecie, gdyż zabrał kostjumy.

Z Jarosławia donoszą o dziwnym wypadku »artystycznym«, jaki zdarzył się tam z winy przybyłego na występy jakiegoś zespołu aktorskiego wystawiającego »Kościuszkę pod Racławicami« jakoby na cele kulturalne wojskowe.

Zespół ten przybył do Jarosławia 10 bm. i urządził przedstawienie publiczne tej sztuki w podwórzu koszar 24 artylerji polowej z uczestnictwem pieszych i konnych oddziałów żołnierzy jarosławskiego garnizonu.

Do przedstawienia wypożyczyli trzej kierownicy owego zespołu z towarzystwa »Gwiazda« kostjumy krakowskie — sukmany, pasy, kamizelki, płótnianki, czapki, kapelusze, kierezje — a po przedstawieniu wyjechali z całym zespołem, zabrawszy wypożyczone rzeczy, w niewiadomym kierunku. Zawiadomiono policję, telegrafowano i telefonowano na różne strony dworców kolejowych, lecz o tajemniczym zespole artystycznym nigdzie nie można się było dowiedzieć. Wskutek tego rekwizytor towarzystwa »Gwiazda«, który w najlepszej wierze owe rzeczy tajemniczemu zespołowi wypożyczył, utracił posadę, znalazł się z rodziną na bruku i jeszcze musi płacić za przepadłe rzeczy.

Ow tajemniczy zespół aktorski podobno ma wyjechać w krótkim czasie do Ameryki. Dlatego proszą nas z Jarosławia, abyśmy ogłosili ten fakt dla zapobieżenia wyjazdowi razem z zespołem także pożyczonych kostjumów i dla uratowania w ten sposób niewinnego człowieka od straty.



# Mówiły jaskółki, że niedobre spółki.

### Zwłaszcza, gdy jeden drugiego okrada.

W kwietniu b. r. przedsiębiorczy Chaim Najman (Sienkiewicza 14), z zawodu introligator, postanowił założyć en gros fabrykę pudełek, a ponieważ nie miał do zrealizowania projektu odpowiednich funduszów, zaczął szukać wspólnika. Głowił się Chaim długi czas, wreszcie upatrzył sobie ofiarę w osobie upośledzonego umysłowo Jakóba Federa (Kościelna 1), który stołował się u jego matki, a który — jak było wiadomo — miał kilka tysięcy złotych oszczędności. Powziętą myśl Najman wprowadził w czyn niezwłocznie i przedstawiwszy Federowi horyzonty znacznych zarobków, oraz nazywając go przysziym «dyrektorem fabryki», usiłował wciągnąć go do spółki, z góry mając na celu puszczenie go z kwitkiem po otrzymaniu pieniędzy.

Feder, podłechtany pięknemi i obiecującemi słówkami, chętnie zawarł z Najmanem umowę, oddając mu 1900 złotych na wynajęcie lokalu na fabrykę i 2700 złotych na jej uruchomienie.

Najman dał pokwitowanie, że pieniądze otrzymał i po otwarciu przedsiębiorstwa obiecał dzielić się zyskami ze swym wspólnikiem. Feder był wniebowzięty i dla pewności wprowadził się do lokalu, wynajętego na fabrykę przez Najmana, po kilku jednak tygodniach, kiedy interes szedł nieźle, Najman postawił kwestję jasno, — nie wpuścił więcej Federa do fabryki i zamknął drzwi na kłódkę.

Upośledzony Feder zmądrzał wówczas i zameldował o podstępie Najmana policji, a w rezultacie Najman znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Pomimo, że Najman dowcipnie tłumaczył się, mówiąc, że Feder jest głupi i nie wie, co to jest dobry interes, a nawet przyobiecał mu zwrócić pieniądze, jednak tylko 2640 złotych w miesięcznych ratach po 100 złotych, sąd skazał go na rok więzienia i zasądził od niego 4600 złotych na rzecz Federa.

Sprytny Chaim powędrował do więzienia, gdyż nie miał 4600 złotych, które sąd naznaczył jako kaucję.

# Tajemnica żebraczej torby.

### Złote, dolary, dolarówki, bilety loteryjne i akcje.

Posterunkowy 8-go komisarjatu w Warszawie p. Lewandowski spotkał na ulicy Chmielnej żebraka w w łachmanach. Nieszczęsny kaleka

**miał jedną nogę,**

a drugą zastępował mu kikut drewniany.

Jednak w sylwetce było coś anormalnego. Policjant zaprowadził żebraka do komisarjatu, gdzie go zrewidowano. Oględziny dały nadspodziewany wynik. Pod łachmanami znaleziono nowe

**sportowe ubranie**

z ciepłej wełny, a w kamizelce złoty zegarek z pancerną dewizką wartości 800 złotych.

Jeszcze ciekawiej przedstawiała się zawartość dziadowskiej torby. Policjanci wytrząsnęli na stół: 240 złotych w banknotach, 60 dolarów,

**dwie dolarówki,**

całkowity los państwowej loterji klasowej oraz pięć akcyj »Przemysł Węglowy« i dwanaście akcyj spółki akc. »Korek«.

Pozatem po zdjęciu bandaża wyszło na jaw, że kaleka jest zdrów jak ryba i

**włada znakomicie**

obiema nogami. Dla efektu, prawą łydkę miał mocno przywiązaną do podudzia.

Podał się za Abrama Goldmana (Krochmalna 3). Prawdopodobnie będzie wysiedlony z Warszawy.

# Zycie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 30.10.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.22
Praga 26.41 1/2
Belgja 123.94
Szwajcarja 171.55
Dol. War. pr. obr. 8.88
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 100.—101,00—100.-
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 118.50—117,75—118.00

Tendencja: utrzymana

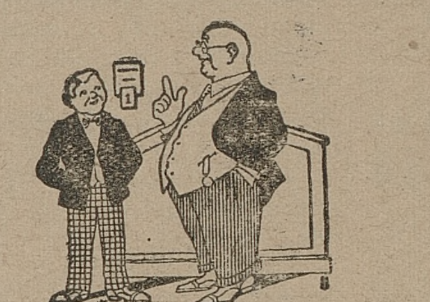
## AKCJE.

Warszawa, 30.10

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 176.50—175.50—176.—
Bank spół. zarobk. 80,00
El. Dąbrowa 88.00
Cukier 50.—
Firlej 64.50—65.00
Węgiel 95.00
Nobel 27.00
Cegielski 43.00
Lilpop 36.—
Modrzejów 33.—
Rudzki 38.50—39.00
Starachowice 41.00—41.50
Zieleniewski 147.—
Zawiercie 19.—

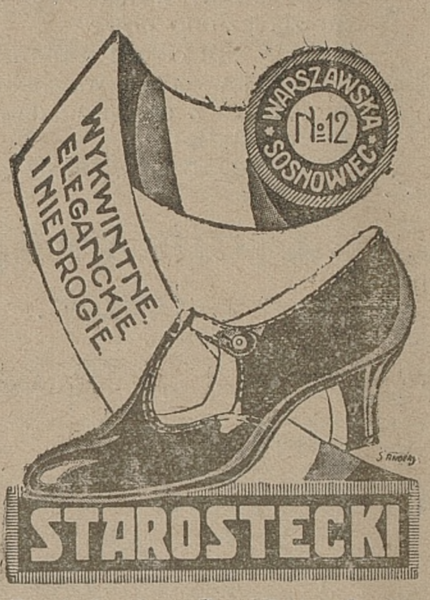
Tendencja: niejednolita

DROBNE OGŁOSZENIA.



Zapamiętaj to sobie raz na zawsze: „Drobne ogłoszenia“ zanoś stale do „EXPRESU ZAGŁĘBIA“ gdyż tylko tam dają one korzyści.








### Nauka i wychowanie.

**Chcesz otrzymać posadę?** Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, to, waroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

### Kupno i sprzedaż.

**Tylko zł. 10,** 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego.

Dziesięciolecie Polski upamiętni sobie każdy, kupując obraz, Oprawa najgustowniej w pracowni ramiarskiej „La ORNAMO“, Sosnowiec, hale „Rozwoju“, ul. Kościelna, w podwórzu.

Szafę ogniotrwałą w dobrym stanie kupi Bank Ludowy w Bobrownikach pow. będziński.

**Kafle** sprzedaje fabryka „Ujejsce“. Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Lampki na groby do sprzedania. Sosnowiec „Rozwój“ Modrzejowska, P. Kołton.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia“.

Maszynę bębenkową gabinetową sprzedam bardzo tanio. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 20, p. Zielnik (budka).

### Posady i prace.

Potrzebna zdolna ekspedjentka lub bufetowa. Wiadomość bufet II klasy w Sosnowcu.

Potrzeba dwuch chłopców do piekarni. Zgłoszenia A. K. Peucker, Piłsudskiego 25.

Samodzielny ślusarz, kowal rutynowany poszukuje posady na wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa, jak sznity, maszyny wszelkiego systemu. Łaskawe zgłoszenia Eljasz Szczekociny.

## Wolne miejsca na dzień 31 października 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 40, majstrów hutniczych wraz pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 5, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki 5, obrabiaczy na butelki 3, murarzy wykwalifikowanych 20, furman samotny 1, agentów handlowych 4, ekspedjentka z branży galanteryjnej 1, kobiet do różnych robót 6, służby domowej kobiet 10.
ków niewykwalifikowanych w miejscu 4, robotników niewykwalifikowanych na wyjazd 10, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 31 osób.

### Zgubione dokumenty.

Dnia 27/X został zgubiony paszport na imię Jana Popiołka wydany przez Konsulat Polski w Bruksellii. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot do „Expresu“ w Dąbrowie.

Mordka Openhajm zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Zaginęło upoważnienie radjowe nr. 1063 wydane przez urząd pocztowy Będzin, które unieważnia się. Walczak.

Rodak Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Siodłak Józef zgubił portfel wraz z książką wojskową wydaną przez PKU. w Będzinie i 15 zł. Łaskawy znalazca zechce zwrócić książkę i portfel do administracji „Expresu Zagłębia“, a pieniądze zatrzyma sobie w nagrodę.

Froch Władysław zgubił książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Sosnowcu.

### RÓŻNE.

Prorok Moszek Berger, Będzin, tylko 10 dni. Moszek Berger Muser.

Wypożyczam nakrycia stołowe, na wesela i zabawy. Sosnowiec. Rozwój, Modrzejowska. Z poważaniem Piotr Kołton.

Dnia 29/X 1928 roku przybłąkał się pies wilczur z łańcuchem, jest do odebrania u Froczyńskiego Stanisława w Będzinie, ul. Traktowa 7, za zwrotem kosztów.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94